

Dr Bill Mounce, Kazanie na Górze, Wykład 3, Błogosławieństwa, Część 3

© 2024 Bill Mounce i Ted Hildebrandt

To jest dr Bill Mounce w swoim nauczaniu o Kazaniu na Górze. To jest sesja 3, Błogosławieństwa, część 3.

Okej, witamy ponownie, a my dokończymy Błogosławieństwa i Sól i Światło, a potem zobaczymy, gdzie jesteśmy pod względem czasu.

Jak tam? W porządku. Frank ma zasadę nie mówienia. Pyta, kiedy kończę, a ja nie muszę mu mówić, więc skończymy, kiedy skończymy.

Zobacz, gdzie to jest. Okej. Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem ich jest królestwo niebieskie.

Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni. Błogosławieni pokorni, albowiem oni odziedziczą ziemię. Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni.

Okej. Myślałem, że po prostu stajesz się charyzmatyczny i amening. Nie musisz stawać się charyzmatyczny.

Dobrze. Och, okej. Wiesz, zawsze myślałem, że szkoła, w której uczę w Tacoma, jest w dużej mierze afroamerykańska, a modlitwa charyzmatycznego Afroamerykanina nad mną to niezwykle doświadczenie, które bardzo mi się podobało.

Pierwszy raz, kiedy to się stało, naciskali na mnie tak mocno, że nie mogłem oddychać, ale oni po prostu robili to, co robili. Odkryłem, że to nic w porównaniu z chińską charyzmą. O mój Boże, czy oni wierzą, że modlitwa coś robi? A po pierwsze, jest chińska, więc jest chińska.

Wiesz, że Chińczycy zawsze brzmią, jakby byli źli? Czy kiedykolwiek to zauważyłeś? To system intonacyjny języka. Więc moje nazwisko po chińsku to nie Meng, tylko Meng. Jeśli powiesz Meng, oni powiedzą, nie, to nie jest słowo.

Meng. Okej. Ale tak czy inaczej, kiedy się modlą, to naprawdę się modlą.

To było zabawne. Podobało mi się. Nie zrozumiałem ani słowa, ale to nie miało znaczenia.

Nie wiem. Okej. Błogosławieństwo numer pięć, błogosławieni miłosierni.

Tutaj uwaga zaczyna się trochę przesuwac w stronę tego, jak odnosimy się do innych, ale następne błogosławieństwo jest również dość osobiste. Więc nie wiem, czy jest jakiś prawdziwy zwrot, ale trochę tak się wydaje. Błogosławione miłosierdzie .

Jedna z centralnych prawd chrześcijaństwa, prawda? Miłosierdzie. I to jest, znowu, jedna z tych cech, które bardzo niewiele, jeśli w ogóle, innych religii świata uważa za cnotę. Miłosierdzie nie jest wielką sprawą w wielu religiach.

Czym jest miłosierdzie? Miłosierdzie jest definiowane jako współczucie dla ludzi w potrzebie. Naprawdę łatwo pomylić miłosierdzie z łaską. Łaska to współczucie Boga dla ludzi, którzy na nie nie zasługują.

Miłosierdzie to współczucie Boga dla potrzebujących. I w istocie, są dwie części biblijnego rozumienia miłosierdzia. Jest serce współczucia, postawa miłosierdzia, a następnie czyny.

Więc Bóg ma litość nad nami, a więc jego stan miłosierdzia skłania go do działania, a zatem nas zbawia. Ktoś chce znaleźć miłosierdzie jako współczucie ze stopami. Podoba mi się to.

Miłosierdzie to współczucie, które coś robi. Po prostu nie siedzi i nie mówi: „Och, wiesz, czuję się miłosierny”. Nawet tego nie możesz powiedzieć, prawda? Mówisz: czuję się miłosierny.

Jeśli czujesz miłosierdzie, zamierzasz coś z tym zrobić. Tak więc miłosierdzie to współczucie z nogami, współczucie dla ludzi w potrzebie, a zatem robienie czegoś z tym. I znowu, jeśli spojrzysz na coś innego niż pozdrowienia, większość dyskusji o miłosierdziu w Biblii dotyczy tego współczującego serca, które faktycznie coś robi.

Okej, więc współczucie dla stóp. Dostałem cytaty od Quarlesa, który wydał mi się całkiem dobry w tym Quarlesie. Pracuję nad tym.

Pracuję nad moim 62. Jest od Calvina. Mówi, że błogosławieni są ci, którzy nie tylko są gotowi znosić własne problemy, ale także brać na siebie problemy innych ludzi, pomagać im w cierpieniu swobodnie, dołączać do nich w czasie próby i jakby wchodzić w ich sytuację, aby mogli chętnie poświęcić się ich pomocy.

To był dobry opis miłosierdzia, współczucia ze stopami. Oczywiście, jest kilka naprawdę silnych biblijnych modeli miłosierdzia. Dobry Samarytanin byłby tym pozytywnym.

Zlitował się nad rannym i coś z tym zrobił. Negatywnym przykładem jest nielitościwy sługa, sługa, który odpuścił kajilliony dolarów, a potem odwraca się i nie chce

odpuścić bardzo małego długu. A pan mówi, wiesz, powinieneś być okazać litość, bo ja okazałem ci litość.

Tak więc, główne pozytywne i negatywne przykłady miłosierdzia w Biblii, jedną z interesujących rzeczy dotyczących miłosierdzia i tego błogosławieństwa w szczególności, jest to, że nie mówi nam, wobec kogo powinniśmy być miłosierni. I o to właśnie chodzi.

Miłosierdzie nie zależy od obiektu. Nie mamy miłosierdzia, ponieważ ktoś na nie zasługuje. Jeśli ktoś na nie zasługuje, nie nazywamy tego miłosierdziem; nazywamy to czymś innym.

Ale miłosierdzie to po prostu współczucie dla ludzi w potrzebie, które skłania cię do zrobienia czegoś. Ale ludzie, w pewnym sensie, nie zasługują na miłosierdzie. Więc jak to zrobić? Chwileczkę.

Jak to zrobić? Jak stać się osobą miłosierną? Odpowiedź jest oczywista: złoty łańcuch, prawda? Nie możesz po prostu powiedzieć: dziś będę osobą miłosierną. To nie działa. Nigdy nie będziesz mieć współczucia, jeśli po prostu uznasz, że to tylko kolejna rzecz do zrobienia.

Ale to jest łańcuch. To poruszanie się od duchowego zepsucia przez całą drogę. Lubię to tak mówić.

Miłosierdzie widzi ludzi takimi, jakimi mogliby być. Myślę, że to pomocna piosenka o miłosierdziu. Miłosierdzie patrzy na ludzi takimi, jakimi mogliby być.

Czy masz w swoim życiu nieregularnych ludzi? Tak, tak, okay. Mam w życiu kilka osób, które mnie absolutnie nienawidzą. Nienawidzą mnie z pasją, o której nie wiedziałem, że można mieć do innej osoby.

Po prostu mnie nienawidzi. I musiałam nauczyć się, jak odnosić się do tej osoby i jak okazywać jej miłosierdzie, ponieważ wszystkie inne emocje są tuż obok.

Odwet, cóż, mam rację, a ty się mylisz. To znaczy, to proste. Ale jak mogę okazać tej osobie miłosierdzie? I tak naprawdę były dla mnie dwa klucze.

Jedno z nich polega na tym, że – choć robię to niedoskonale – uczę się, że muszę patrzeć na daną osobę przez pryzmat tego, kim mogłaby być, a nie tego, kim jest.

Nadal na obraz Boga. Mnóstwo dobrych cech. Kim oni mogliby być? To mi pomaga.

Inna rzecz, i to jest z tym związane, to postrzeganie grzechu w życiu twojej nieregularnej osoby. Postrzeganie grzechu jako obcego obiektu. Teraz pozwól, że powiem ci, skąd to się bierze.

Usiadłem. Tom Schreiner jest moim bardzo dobrym przyjacielem. Wykłada na Southern i pisze wszystkie teologie Nowego Testamentu, głównie książki o prawie. Rozmawiałem z nim kiedyś o legalizmie i powiedziałem: „Pomóż mi zrozumieć”.

Są rzeczy, których nie rozumiem w legalizmie. Taki był ogólny kontekst rozmowy. Rozmawialiśmy o zepsuciu, grzechu i tym podobnych.

I nie pamiętam dokładnie, co powiedział, ale to, co z tego wyniosłem, to to, że grzech jest obcym obiektem w twoim ciele. I nie jest to bierna rzecz. Myślę, że kiedy byłem młodszy, myślałem o grzechu jako, cóż, po prostu grzeszę.

I tak naprawdę nie myślałem o grzechu jako o obcym bycie, który aktywnie, agresywnie próbował sprawić, bym zgrzeszył. Ale oczywiście, to właśnie jest grzech, prawda? Dlatego Paweł może powiedzieć w Rzymian 7, że to nie ja grzeszę, ale grzech grzeszy. A grzech jest obcym bytem.

To jest siła. To jest potęga. I chce sprawić, że zgrzeszysz.

To wcale nie jest pasywne, prawda? I to było dla mnie naprawdę pomocne rozróżnienie. Więc kiedy wiem, że powinnam okazać miłosierdzie, a moja naturalna reakcja jest taka, że nie, to mentalna gimnastyka, przez którą przechodzę, to: kim mogłaby być ta osoba, gdyby nie moc grzechu w jej życiu? I kiedy przez to przechodzę, czasami to działa, czasami nie. Ale kiedy to działa, pomaga mi to zobaczyć poza nienawiścią, gniewem i tym podobnymi rzeczami.

Aby zobaczyć, kim mogłaby być ta osoba, gdyby grzech nie miał kontroli nad jej życiem. I to, co odkryłem w kwestii tego, jak okazywać miłosierdzie, to to, że ćwiczenie naprawdę pomaga. Innym ćwiczeniem jest stare powiedzenie, no cóż, tam, ale dla łaski Bożej, idę. I jeśli naprawdę rozumiemy nasze duchowe zepsucie i opłakujemy je i łakniemy Bożej sprawiedliwości, a ona nas zmieniła, to kiedy widzimy ludzi, którzy są nieregularnymi ludźmi w naszym życiu, zdajemy sobie sprawę, wiesz, jestem tym, kim nie jestem, ponieważ jestem dobrą osobą.

Jestem tym, kim jestem, nie dlatego, że mam doktorat. Nie jestem tym, kim jestem, ponieważ jestem pastorem. Jestem tym, kim jestem, ponieważ Bóg jest Bogiem łaski, który okazał mi łaskę, który nie sprawił, abym cierpiał pełne konsekwencje mojego grzechu, które byłyby trwałe i potępiające.

A ponieważ widzę, że Bóg okazuje mi miłosierdzie i wybacza mi, rozumiejąc, że gdyby nie to, nie byłbym tym, kim jestem, to ułatwia mi to, nie automatycznie, oczywiście,

ale ułatwia mi to patrzenie na świat, oddzielając ich od tego, kim są z mocą grzechu, od tego, kim mogliby być, gdyby ich grzech został rozwiązany. I to pozwala mi czasami okazywać więcej miłosierdzia teraz niż wtedy, gdy miałem 20 lat. Więc chciałem po prostu zdobyć kilka praktycznych rzeczy.

A miłosierdzie jest naprawdę, ponieważ dojdziemy do bardzo, bardzo ważnej zasady wzajemności. Więc po prostu chciałem utworować drogę odrobiną praktycznego zastosowania. Czy to ma sens? Czy ktoś ma inny zestaw mentalnej gimnastyki, który możesz wykonać, aby pomóc ci okazywać miłosierdzie? Zmotywowałem większość miłosierdzia w miłych ludziach w sytuacjach życiowych.

Uważam to za niemal odruchowe. Tak, tak. To dobry punkt, że łatwiej jest okazywać miłosierdzie ludziom, którzy są tacy jak ty, którzy są w podobnych sytuacjach życiowych, ponieważ w tej sytuacji doświadczyłeś miłosierdzia i miało to wielki wpływ, i w pewien sposób pociąga cię to do zrobienia tego samego.

Czy to właśnie mówisz? Tak, i tak na przykład prowadzę klub filozoficzny. Kościół otrzymuje stypendia co roku, a niektóre dzieci chodzą do nich i każą im płacić część mojego wynagrodzenia. Tak.

A potem, kiedy mój kościół, różni przywódcy kościelni mówią, nie masz pojęcia, dlaczego to robisz. Tak. Myślę sobie, cóż, to tylko doświadczenie psychiczne.

Jasne, jasne. Tak. Mam na myśli, że miłosierdzie jest najtrudniejszą rzeczą.

Cóż, kochanie wroga jest prawdopodobnie najtrudniejsze. I to jest forma kochania wrogów. Ponieważ po prostu wszystko w nas chce się odwdzięczyć, potwierdzić nasze znaczenie, naszą ważność, naszą słuszność.

Tak, tak. Z tego, co czytałem od osób, które były bezdomne i wyszły z bezdomności, mówią, że najgorszą rzeczą, jaką można zrobić, jest danie im pieniędzy.

Ale pozwól, że przedstawię ci drugą stronę tego. I wracamy do tego, co ty, przepraszam, twoje imię oznacza. Nie znam twojego imienia.

Jim. Poza tym, w tym pokoju jest za dużo J. Jim, John.

Okej. Jimmy James. Rozumiem, co mówisz i nie robię tego.

Co jakiś czas moja żona wyskakuje z samochodu i daje im pieniądze. A ja mówię: co robisz? A ona mówi: chyba powinienem. A ja mówię: cóż, nie będę się sprzeciwiał twojej interpretacji Ducha.

Ale oto ciekawa rzecz. Mój syn, który był czteroletnim uczniem, zrezygnował z Bioli, gdy został mu jeden semestr, ponieważ chciał pojechać do Australii i zostać pierwszym profesjonalnym amerykańskim futbolistą grającym w futbol australijski. To było po prostu jego marzenie.

Uwielbia futbol australijski. Ma 6'4", 4% tkanki tłuszczowej, waży 210 funtów. Jest przerażający.

A jeśli ma cię uderzyć, to masz tendencję do zejścia mu z drogi. W porządku. Więc on, powiedziałem, powiedziałem, Tyler, po prostu skończ studia.

Nie, z każdym mijającym rokiem jestem o rok starszy, jadę do Australii. Więc dzieciak wsiadł do samolotu z pewnymi potencjalnymi obietnicami, że może ktoś odbierze go z lotniska z 800 dolcami, chyba tak było, i poleciał do Australii. To mój syn.

I na początku było mu ciężko. Trudno było znaleźć miejsce do życia. Nie mógł znaleźć pracy od razu.

Dostał groteskową infekcję na rękach. W końcu porozmawialiśmy przez Skype'a i nam pokazał. I powiedzieliśmy, czy mógłbyś pójść do lekarza? A on powiedział, że nie potrzebuje pieniędzy.

Nie mogę iść do lekarza. Powiedziałem, że wpłacę 70 dolców na twoje konto bankowe, idź do lekarza. Więc go uratowaliśmy.

Ale to było interesujące. Tyler nie miał absolutnie nic do roboty i był bez środków do życia. A czasami, gdy widzę bezdomnego, mówię, że to może być Tyler.

Nie wiem, dlaczego są bezdomni. Połowa z nich jest chora psychicznie, statystycznie. Nie wiem, dlaczego oni, dlaczego on jest bezdomny.

I myślę, że to jest część mojego myślenia, że tak, wiem, że nie powinienem dawać mu pieniędzy, ale gdyby ktoś zobaczył mojego syna w Australii grającego na gitarze, żebrzącego, próbującego zdobyć wystarczająco dużo pieniędzy na kolację, miałbym nadzieję, że dałby mu trochę pieniędzy. Więc to naprawdę interesujące. To znaczy, wiem, że po prostu nie można dawać każdemu, ale miłosierdzie nie jest aż tak bardzo związane z obiektem.

Jeśli ktoś naprawdę potrzebuje pomocy, to woła o jakiś rodzaj miłosierdzia. Więc moja córka dostała kartę z lokalnego schroniska i miała rzeczy dla McDonalda. A ma 25 lat, nie ma dużo pieniędzy, ale to właśnie rozdaje.

Więc po prostu mamy różne sposoby radzenia sobie z tym w naszej rodzinie. Ale znowu, to była ciekawa rzecz, ponieważ obserwowałem, jak mój syn przechodził

przez sytuację, w której naprawdę potrzebował miłosierdzia. Jestem o wiele bardziej skłonny okazywać miłosierdzie, gdy widzę kogoś w podobnej sytuacji.

Miłosierdzie to trudna rzecz, bo jeśli oddasz wszystko, trafisz na ulicę. Tak, tak jest. Ha, ha, ha.

Okazywanie miłosierdzia to chodzenie na radę kościelną co miesiąc. Albo to, albo to jest inna rzecz, która... Nie, nie powiem. Nienawidzę spotkań, ale wiem, że musisz je mieć.

No cóż, pozwólcie mi przejść do naprawdę trudnej rzeczy o miłosierdziu. I to jest... Och, nawiasem mówiąc, właśnie zrobiłem tu notatkę. Największym wrogiem miłosierdzia jest legalizm.

Ponieważ w legalizmie miłość i miłosierdzie dla drugiej osoby zastępuje się byciem w porządku. Cóż, on na to zasługuje. Nie powinien być jechać do Australii.

Po co rzucać szkołę raz... On ma cztery lata, na litość boską. Skończyć studia, być prymusem, a potem zrobić coś głupiego. Wiesz, mam na myśli, że tak często, zwłaszcza mężczyźni, stereotypowo, są w tym naprawdę dobrzy.

Myślimy, że bycie w porządku jest ważniejsze niż okazywanie miłości i miłosierdzia, prawda? Tak. Tak. Błogosławieni miłosierni, a błogosławieństwem jest to, że będą okazane miłosierdzie.

Ponownie, pytanie brzmi, kiedy? Kiedy zostanie im okazane miłosierdzie? Okazywane jest im miłosierdzie przy nawróceniu, Tytus 3.5. Nasze nawrócenie jest aktem miłosierdzia. Codziennie okazuje się nam miłosierdzie. Taka jest moc pozdrowień Pawła, 1 Tymoteusza 1-2, łaska, miłosierdzie i pokój.

I znowu, nie staliśmy się godni. Nadal nie zasługujemy, ale Bóg umacnia nas każdego dnia, rozciągając na nas swoją łaskę i miłosierdzie. A na sądzie zostanie nam okazane miłosierdzie.

To nasz ostateczny... Czy to prawda? Tak, to ostateczny akt miłosierdzia. Nie pamiętam, żeby kiedykolwiek niebo było opisywane w kategoriach miłosierdzia. Ale wiesz, Paweł mówi o Onezyforze, oby Pan pozwolił mu znaleźć miłosierdzie u Pana w tym dniu.

Więc jeszcze raz, to kim jesteśmy, kim się stajemy i kim będziemy. A swoją drogą, myślę, że Matt powiedział w swojej modlitwie na lunchu dzisiaj, tę potrójną rzecz: Wiemy to o zbawieniu, prawda? Zostaliśmy zbawieni, jesteśmy zbawieni i będziemy zbawieni. Tak, to nie jest kalwińsko-ormiańska rzecz.

Paweł mówi o różnych wymiarach czasowych zbawienia. Więc to samo. Kim jesteśmy, kim się stajemy, kim ostatecznie będziemy.

Myślę jednak, że najtrudniejszą rzeczą w tym błogosławieństwie jest cała zasada wzajemności. Wzajemności. Wzajemności.

Dlaczego miałbym okazywać komuś miłosierdzie? Cóż, więc okażę miłosierdzie. A tak naprawdę, jeśli okażę miłosierdzie, to Bóg musi okazać mi miłosierdzie, ponieważ, w końcu, Bóg jest automatem z napojami gazowanymi. Czy tutaj jest soda czy gazowany napój? Co powiesz? Soda? Okej.

Masz automat z napojami gazowanymi, a ja jestem z północy, więc mówię „napoje gazowane”. Wrzucam dolara, a ten automat z napojami gazowanymi jest mi winien Diet Coke, prawda? To jest zasada, używamy łacińskiej frazy „quid pro quo”, prawda? Że dam ci coś, a ty musisz dać mi coś w zamian. A kiedy na to po raz pierwszy spojrzysz, błogosławieni miłosierni, bo oni dostąpią miłosierdzia. To brzmi jak „quid pro quo”, prawda? To tak, jakbym zrobił to, żeby Bóg musiał, i to prawda, to wszystko są boskie bierniki.

Więc zamierzam okazać ludziom miłosierdzie, więc Bóg musi okazać mi miłosierdzie, ponieważ jest automatem z napojami gazowanymi. Wrzucam swojego dolara miłosierdzia, otrzymuję z powrotem swój napój miłosierdzia. To głupie, że rozwijam tę metaforę, ale oczywiście nie może to być to, co ona mówi, prawda? Ale znowu, to jeden z tych fragmentów, w których to, że nie oznacza to quid pro quo, nie oznacza, że to wyrzucamy.

Jaki jest związek między okazywaniem przeze mnie miłosierdzia a okazywaniem mi miłosierdzia? I uderzymy w to jeszcze kilka razy. Uderzymy w to przebaczeniem w szóstce. No cóż, tak, uderzymy w to w szóstce i uderzymy w to w siódemce, och, nie sądzicie, abyście nie byli sądzeni.

Miara, którą zastosujesz, będzie miarą, która zostanie zastosowana przeciwko tobie. Tak więc ta zasada wzajemności pojawi się jeszcze dwa razy. Przepraszam, Jimmy James.

Czy kwalifikujesz to łaską czy jednym miłosierdziem? Nigdy nie myślałem o nich w tych kategoriach. Łaska? Nie wiem, czy myślałbym o tym w tych kategoriach. Dojdziemy do tego w środę.

Dobrze. Więc oto, co moim zdaniem mówi błogosławieństwo. Jeśli zostałem zmieniony przez Boże miłosierdzie, z konieczności okażę miłosierdzie.

Wiesz, jedną z radości głoszenia kazań jest to, że nie jest tak, że rozwijasz sposoby mówienia. Wiesz, chodzisz do seminarium, uczysz się teologii i wiesz, jak Kalwin lub

Wesley to mówili, ale chcesz znaleźć sposób, aby to powiedzieć, który naprawdę jest twoim sposobem mówienia. I myślę, że to jest część zabawy w głoszeniu kazań, że rozwijasz te sposoby mówienia.

A potem jest naprawdę fajnie, gdy zaczynasz słyszeć, jak twoi ludzie używają tych fraz, prawda? A fraza, którą opracowałem — pozwól, że dobrze to zinterpretuję — brzmi, że zmieniający się ludzie żyją, aby zmieniać życie. To moja doktryna konieczności wytrwałości. Wytrwałość nie jest nowym zadaniem.

Chodzi o to, że jeśli naprawdę się zmieniłeś, innymi słowy, jeśli naprawdę stałeś się chrześcijaninem, Bóg wyjął twoje serce z kamienia, dał ci serce z ciała, które jest miękkie, plastyczne i kształtowane, i pod wpływem Ducha, i jesteś fundamentalnie zmieniony, i nie masz innego wyjścia, jak tylko zmienić swoje życie. Ponieważ jest to nadprzyrodzone w pewnym sensie, ale w innym sensie jest to najbardziej naturalna rzecz, jaka może się zdarzyć. Ponieważ jesteś inny, więc zaczynasz zachowywać się inaczej.

Stąd bierze się prześladowanie, że nasi przyjaciele idą szeroką drogą, my idziemy wąską ścieżką, a ponieważ jesteśmy przemienieni, kiedy przechodzimy przez tę bramę, zaczynamy stawać się inni. To jest 1 Piotra 3, lub 4, lub gdziekolwiek to jest. I oni nie rozumieją, dlaczego jesteśmy inni.

I oni odbierają to jako osąd, więc zaczynają nas nękać, okej? Zmieniaj ludzi, zmieniaj życie. Więc, okazano mi miłosierdzie podczas mojego nawrócenia, i to fundamentalnie mnie zmieniło. I jednym z nadprzyrodzonych, ale naturalnych skutków tego jest to, że zaczynam okazywać miłosierdzie innym.

Dlaczego? Ponieważ okazano mi miłosierdzie. I to jest część mojej natury, niezależnie od tego, jak niedoskonałe to może być, więc to po prostu naturalny wpływ zmienionego serca, w którym nie było miłosierdzia, zaczynam traktować ludzi niedoskonałych z miłosierdziem. Myślę, że tak się dzieje.

O to właśnie chodzi w doktrynie wzajemności, że jeśli doświadczyliśmy miłosierdzia, zostanie nam okazane miłosierdzie. Nie quid pro quo, ale tak się dzieje, gdy jesteśmy zmieniani. Oto przerażająca część zasady i znowu robi się naprawdę strasznie w przebaczeniu.

I to jest, jeśli ktoś odmawia okazania miłosierdzia, czy jest możliwe, że Bóg kiedykolwiek okazał mu miłosierdzie? Jeśli zasada wzajemności jest prawdziwa, jeśli jesteśmy zmieniani u bram, okazuje się nam miłosierdzie w taki sposób, że zmienia nas, i zaczynamy okazywać miłosierdzie. Jeśli osoba nigdy, jeśli osoba niezłomnie ponad, nie mówię o wydarzeniu tutaj, wydarzeniu tam, mówię, że jeśli osoba przyjmuje styl życia odmawiania okazania miłosierdzia, czy kiedykolwiek mogła zostać okazane miłosierdzie na pierwszym miejscu? Innymi słowy, czy naprawdę jest

chrześcijaninem? I myślę, że to jest walka tego błogosławieństwa, ponieważ idee okazania miłosierdzia podczas nawrócenia i nasze życie miłosierdzia oraz ostateczne oświadczenie Boga o miłosierdziu, uczciwości i osądzie, są ze sobą powiązane. Tak, to jest Mateusz. Czy to 18, ludzie? 18.

To przypowieść o miłosiernym słudze. Pozwólcie mi przeczytać główny werset, żebyśmy mogli go mieć. Tak, to jest Mateusz 18, zaczynając od wersetu 32.

Wtedy pan zawołał sługę, a ty, zły sługo, powiedział: Umorzyłem cały twój dług, bo mnie o to prosiłeś. Czy nie powinieneś być okazać miłosierdzia swemu współsłudze, tak jak ja okazałem tobie? Pan zakładał, niesłusznie w tym przypadku, że doświadczenie miłosierdzia zmieni cię w dającego miłosierdzie. W gniewie pan wydał go strażnikom, aby go torturowali, dopóki nie odda wszystkiego, co był winien.

Tak wasz Ojciec niebieski potraktuje każdego z was, jeśli nie przebaczycie swojemu bratu lub siostrze z serca. Naprawdę? Myślałem, że zostałem zbawiony przez wiarę. Myślałem, że przeszedłem z sądu do życia.

Cóż, kontekst, kontekst, kontekst, prawda? Tak właśnie mój Ojciec niebieski potraktuje każdego z was, jeśli nie przebaczycie swojemu bratu lub siostrze z serca. Więc, co powiemy, kiedy dojdziemy do kwestii przebaczenia, to że ludzie, którzy naprawdę doświadczyli przebaczenia, stają się ludźmi przebaczącymi. Nie idealnie, nie wszyscy na raz, ale ludzie, którym przebaczone lub zmieniono, a zatem zaczną przebaczać tam, gdzie wcześniej nie przebaczyli.

I ostatecznie, jak powiem jutro, jeśli ludzie odmawiają wybaczenia przez dłuższy okres czasu, a ja, wiesz, wiem, że są problemy z nadużyciami i głębokim bólem, i chcę być ostrożny, ale jest coś w byciu wybaczonego, co zmienia cię w osobę wybaczącą, jakkolwiek niedoskonale — to samo z miłosierdziem. Widziałem go, tak.

Jest też inna dynamika, z którą bardzo często się spotykamy, myślę, że ludzie odmawiają przebaczenia. Odmawiają przebaczenia swojego grzechu. Nie dlatego, że odmawiają przebaczenia, ale dlatego, że odmawiają zobaczenia go.

W końcu stają się tak twarde, że stają się zbędne. Tak. Jasne.

Tak, Mark porusza kwestię, że są ludzie, którzy nie dadzą, ale są też tacy, którzy nie dostąpią miłosierdzia. A nie spotkałem wielu takich. To znaczy, słyszałem to, ale dlaczego ludzie nie dostąpią miłosierdzia? Chcą być, prawda? Czy to kwestia arogancji i pychy? Tak.

Tak, wiele dzieci się tego uczy. Tak. Tak, są ludzie, którzy uważają, że ich grzech wystawił ich poza zasięg Bożej zdolności do przebaczenia.

Tak, rozumiem to. I to zazwyczaj są naprawdę złe grzechy lub powtarzające się grzechy. Jak Bóg może mnie kochać? Jak Bóg może to znowu wybaczyć? I widzę, że to może być prawdziwy problem.

Tak. Tak. Jim? Ten drugi Jim? Ten drugi Jim.

Tak. Tak. Jasne.

Mm-hmm. Tak. Tak, ponieważ sposób, w jaki sformułowałem pytanie, miał na celu wzbudzenie w twoim umyśle tego pytania: czy to jest zbawienie? I pozwól mi powiedzieć, zanim zapomnę, nie jestem sędzią.

Przeczytałem opis stanowiska faceta, który ocenia, i nie mogę tego zrobić, ponieważ to zadanie Boga. A ja nie jestem inspektorem owoców. To nie moje powołanie.

W rzeczywistości usłyszysz, że moje stanowisko w sprawie Ewangelii Mateusza 7:1 jest dość mocne w kwestii osądzania, nieosądzania. Mam tendencję do bardziej wchodzenia w obszar pewności i że rozmawiając z ludźmi w kościele, jeśli odmawiają okazania miłosierdzia, jeśli odmawiają zaoferowania przebaczenia, jeśli czują się komfortowo z trwającym grzechem w swoim życiu, najdalej, jak kiedykolwiek bym się posunął, to powiedziałbym, wiesz, kiedy zostałeś przemieniony przy bramie, to miało nastąpić. Mówię, czy naprawdę jesteś pewien, że przeszedłeś przez bramę? Teraz, to jest twoja decyzja.

To nie moje. Nie oceniam. Ale mówię, wiesz, jeden z podstawowych — są trzy testy pewności w 1 Jana, a jednym z nich jest zmiana życia.

I czy przeszkadza ci, że czujesz się komfortowo nie okazując miłosierdzia? Czy przeszkadza ci, że czujesz się doskonale komfortowo w swoich postawach? I nie posunąłbym się dalej z ludźmi. Jasne, jasne. I tak, wracając do twojego punktu, sposób, w jaki wchodzisz do królestwa, jest tym, jak żyjesz w królestwie.

To jest to samo. A więc jeśli wejście do królestwa jest panowaniem i rządami Boga w twoim życiu, to On musi nadal panować i rządzić niedoskonale w cyklach, stawać się lepszym, wszystkie te dobre rzeczy Wesleya. Podobało ci się to, Bob? Dobre rzeczy Wesleya.

Tak, jeśli odmówisz — tak, na świecie jest tyle bólu, że wołałabym uważać na to, dlaczego ludzie reagują w taki sposób. Za dwa tygodnie będę przemawiać na konferencji w Houston, a oni wysyłali mi przykładowe pytania. 250 kobiet-liderek.

A pytania są takie — oto jedno, które dostałam. Mój mąż molestuje seksualnie naszą córkę. Poszłam do starszych kościoła.

Powiedzieli, że to moja wina i że muszę to zgłosić. Okej, więc kiedy mówię, że na tym świecie jest dużo bólu — mam na myśli, że wy wiecie. Wy jesteście w okopach.

Widzisz takie rzeczy. I dlaczego ktoś nie jest miłosierny? Częścią mojej odpowiedzi jest to, że po prostu musisz słuchać. Więc opowiedz mi swoją historię.

Powiedz mi, jak się czułaś, gdy starsi mówili, że to twoja wina, że nie byłaś wystarczająco uległa lub nie byłaś wystarczająco ładna, czy cokolwiek. I jak sprawić, by ludzie — a wiele osób po prostu chce być wysłuchanych. I to jest wielki krok w kierunku uzdrowienia — wiedzieć, że nie jesteś sama w swoim bólu, ale że jesteś wysłuchana.

Dlaczego więc ludzie nie są w stanie — mam na myśli, że znam kobietę, która dokonała aborcji wiele lat temu, kiedy nie było tak, jak jest teraz. Całe jej życie jest przesiąknięte poczuciem winy i bólu, ponieważ nie może sobie wybaczyć z powodu tego, co zrobiła. Więc słuchasz, rozmawiasz, otrzymujesz spowiedź, przynosisz światło prawdy i wydobywasz ją na światło dzienne.

A potem, wiesz, kiedy już to zrobisz, możesz zacząć mówić, okej, porozmawiajmy o przebaczeniu. Ale to trudne. Ale jeśli Bóg rządzi i panuje w twoim sercu, kiedy żyjesz w królestwie, to takie rzeczy podlegają Jego panowaniu.

A Jego Wysokość mówi, że okazałem ci miłosierdzie. Zmieniłem cię. Musisz okazać miłosierdzie.

Jeśli nie, masz problem, z którym musisz sobie poradzić. Ale dobry punkt, dobry punkt. Pozwól mi tylko sprawdzić moje notatki tutaj.

Jeśli nie jestem w stanie lub nie chcę okazywać miłosierdzia, to muszę zapytać siebie, czy naprawdę doświadczyłem Bożego miłosierdzia. To nie jest ostrzeżenie dla tych, którzy zmagają się z okazywaniem miłosierdzia, ale dla tych, którzy nie mają pragnienia okazania miłosierdzia i są w porządku. Okej, więc to nie są ludzie zaangażowani w walkę o to wszystko.

Istnieje związek między okazywaniem przez Boga miłosierdzia mnie a okazywaniem przeze mnie miłosierdzia innym. Jakub 2:13, gdyż sąd jest bez miłosierdzia dla tego, który nie okazał miłosierdzia. Stott mówi, strona 47, że nie możemy twierdzić, że żałowaliśmy naszych grzechów, jeśli nie jesteśmy miłosierni wobec grzechów innych.

Myślę, że to naprawdę dobry sposób, żeby to powiedzieć. Nie możemy twierdzić, że żałowaliśmy za nasze grzechy, jeśli jesteśmy niemiłosierni wobec grzechów innych. Wiesz, część mnie, na temat niektórych nieregularnych osób w moim życiu, i na szczęście nie mam ich zbyt wiele, ale chcę powiedzieć, jeśli nie kochasz swojego

brata, którego możesz zobaczyć, jak możesz kochać Boga, którego nie możesz zobaczyć? I oczywista odpowiedź w 1 Liście Jana brzmi, że nie możesz.

Jeśli nie potrafisz, w coraz bardziej i coraz bardziej niedoskonały sposób, kochać brata lub siostrę, nie możesz kochać Boga, ponieważ kochanie Boga fundamentalnie nas zmienia. To jedyny sposób, jaki znam, aby poradzić sobie z Błogosławieństwami i całą tą kwestią wzajemności. I jest to trudne, trudno jest głosić, ponieważ naprawdę musisz poświęcić trochę czasu na zmaganie się z tym.

Ale tak właśnie sobie z tym radziłem. Tak, a jednak Bóg dał kościelnym nauczycielom, i wiem, co mówisz. Co musiałem zrobić, właściwie co sprawiło, że przemyślałem to, to to, że kilka osób tak bardzo mnie nienawidziło.

I musiałem zdecydować, jak ich traktować. Bo jeśli są chrześcijanami, będę ich traktować w jeden sposób. Będę o wiele bardziej agresywny.

Będę o wiele bardziej nachalny — szczerze mówiąc, o wiele bardziej biblijny. Powiedzmy, wiesz, byłem u ciebie trzy razy.

Poprosiłem o twoje przebaczenie. Poprosiłem cię, żebyś mi powiedział, jak cię skrzywdziłem. Nie powiesz mi.

Masz problem w swoim życiu, z którym musisz sobie poradzić. Mam na myśli, że jeśli są wierzący, to czuję się trochę bardziej komfortowo, robiąc coś takiego. Jeśli nie są wierzący, nic z tego nie ma zastosowania.

I musiałem zdecydować, dosłownie na podstawie teologii, która zaczęła się, gdy zmagalem się z tym błogosławieństwem, nie wiem, czy są chrześcijanami, czy nie. Muszę założyć, że nie są. I muszę traktować ich tak, jakby nie byli chrześcijanami.

To całkowicie zmienia mój stosunek do tej osoby. I szczerze mówiąc, o wiele łatwiej jest okazywać miłosierdzie. Bo jeśli nie są chrześcijanami, nie mają Ducha.

Oni nie są zregenerowani. Nie zostali wybaczeni. I cóż, oczywiście, że będą mnie nienawidzić.

Są dziećmi ciemności. I to jest właściwie część historii stojącej za tym, dlaczego ja... I znowu, nie jestem sędzią. Nie wydaję osądu.

Musiałem po prostu zdecydować, jak mam się odnosić do tych ludzi. Po prostu postanowiłem, że nie mogę zakładać, że są wierzącymi. Dlatego wybiorę bezpieczną drogę i będę ich traktować tak, jak traktowałbym każdego niewierzącego. I to nie będzie pompowanie ich Biblią, to pewne.

Moja decyzja. W porządku. No cóż, pozwolę ci się nad tym zastanowić.

A potem przechodzimy do przebaczenia po Modlitwie Pańskiej. Wszystko powróci. I zobaczymy, jak się w tym wszystkim czujesz.

Dobrze. Błogosławieństwo numer sześć, werset ósmy. Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą.

Podstawowe znaczenie słowa „czysty” to „nieskazitelny”, „nieskazitelny” i „nieskazitelny”. Niektórzy myślą w kategoriach „nierozcieńczony”. To jest czyste.

Że nasze serce jest całkowicie oddane Bogu. Nie jest podzielone. Część z niego nie jest dla Boga, a część jest dla grzechu.

Okej, więc nie jest rozcieńczone. Jest czyste. Jest całkowicie oddane Jemu.

Uh-huh. Oczyszczające. Tak, tak.

Greckie słowo to katharoi . Więc jeśli masz kathartik i tego typu słowa. Szukam wersetu w Starym Testamencie.

Nie piszę SMS-ów. Nie martw się. Gdzie jest moja Biblia? Oto ona.

Eee, Psalm 24, wersety od trzeciego do piątego. Kto może wstąpić na górę Pana? Kto może stanąć w Jego świętym miejscu? Ten, kto ma czyste ręce i czyste serce, kto nie ufa bożkowi ani nie przysięga na fałszywego boga. Otrzymają błogosławieństwo od Pana i usprawiedliwienie od Boga, swojego Zbawiciela.

Dobrze, to świetny fragment Starego Testamentu o czystości. Tak jak czyste złoto jest nierozcieńczone, nie jest mieszane z innymi pierwiastkami, tak czyste serce nie jest mieszane z moralnym i duchowym brudem. Tak więc osoba o czystym sercu jest jednomyślna w oddaniu, niepodzielna w lojalności, całkowicie oddana Bogu, wcale nie hipokrytyczna.

Czy nie cieszysz się, że życie jest podróżą i że powoli zmierzamy ku czystości? Ale to czystość serca. Więc oczywiście nacisk nie jest położony na to, jak zachowujemy się na zewnątrz. Przede wszystkim, na to, kim jesteśmy w środku.

O, Psalm 86:11. Naucz mnie drogi swojej, Panie, a będę chodził w prawdzie twojej. Daj mi niepodzielne serce, abym mógł bać się imienia twego.

Kolejna dobra paralela ze Starego Testamentu. Widzisz, faryzeusze we wszystkich współczesnych wersjach, prawda? Nie lubię słowa ludzie religijni. Nie lubię określenia duchowni.

Mam po prostu mnóstwo bagażu wokół tych słów. Wiem, że same w sobie nie są błędne, ale faryzeusze i wszyscy religijni ludzie mówią, wiesz, błogosławieni są zewnętrznie czysti, prawda? To są ludzie, którzy robią show i robią to dla pochwały ludzi. A to, co naprawdę się liczy, to obmywanie kielichów, dziesięcina z przypraw, ile kroków robisz w sobotę.

I to jest faryzeizm, prawda? I to są ludzie, którzy skupiają się na zewnętrznych aktach religijnych. I oni myślą, i to jest istota legalizmu, oni myślą, że robiąc pewne rzeczy, zaskarbiają sobie względy Boga, prawda? Wszyscy znamy tych ludzi w naszym życiu, prawda? Oni robią show. Dają ci znać, kiedy dają ci dużo pieniędzy.

Są tam, gdy drzwi kościoła są otwarte. To znaczy, możesz uzupełnić luki. Ale nie nazwałbym tego endemicznym, ponieważ prawdopodobnie zawsze tak było, że widoczny kościół zawsze miał kontyngent ludzi, których cały nacisk był położony na rzeczy zewnętrzne i to, co robili.

A Jezus błogosławi ich w całym tym rozdziale szóstym, powie, że wszystko, co dostają, to pochwała człowieka, nic więcej. Wiecie, nie dostają nic od Boga, ale raczej błogosławieństwo dotyczy czystości serca. Ponownie skierowałem się jako interesująca dyskusja o dyskusji o Chinach podczas lunchu.

A ze względu na historię z Mao i chaos, który nastąpił po przejściu przez niego władzy, i wszystkie te rzeczy, które się wydarzyły, stereotypowo, jednym z prawdziwych wyzwania w chińskim kościele jest mówienie o byciu i niedziałaniu. Ponieważ tak naprawdę nie mają pojęcia o byciu, po prostu to robią. Okej, to właśnie wbił mu Mao.

Wiesz, rozdzielał mężów i żony, wysyłał jednego do pracy w Szanghaju, a drugiego w Pekinie. Jeśli wszystko jest w chaosie, nie może być buntu. Więc ciężko pracował, aby stworzyć chaos i rozdzielić rodziny.

I oto bardzo typowa sytuacja. Mąż i żona nie wiedzą, jak się do siebie odnosić. Ponieważ życie to to, co robisz, a nie to, kim jesteś.

Więc mąż się frustruje i idzie do pracy. Żona się frustruje i próbuje kontrolować dziecko. Bardzo manipulujący.

Dziecko idzie, myślę o jednym facecie w szczególności, jedzie do Stanów, zostaje chrześcijaninem, wraca i musi czcić matkę i ojca. Ale nie da się być chrześcijaninem, mając na nich cały ten kontrolujący, dominujący wpływ. I słyszałem tę historię w kółko.

Próbujesz mówić do tej sytuacji o kwestiach charakteru i tego, kim jesteśmy w Chrystusie — nie o tym, co robimy, ale kim jesteśmy. I jest tak, jakby nie mieli paradygmatu, aby to zrozumieć. Wielu z nich nie ma paradygmatu.

To tak jakbyśmy mówili: kiedy Robin i ja idziemy, Robin zawsze idzie ze mną, ponieważ fakt, że szanuję moją żonę na tyle, że ją zabieram, mówi głośniejszą niż cokolwiek, co mówię. Jak powiedziała jedna dziewczyna do mojej żony, powiedziała, twój mąż wydaje się naprawdę cię szanować. Więc zadałem jej kilka pytań, kiedy uczyłem.

Ona mówi, tak, on naprawdę mówi. On mówi, cóż, jaki on jest w prywatności? Nawet nie przyszło jej do głowy, że ja będę taki sam i że będę ją szanował w prywatności. Ponownie, to jest po prostu część wyzwania kościoła tam.

A więc dokąd zmierzam? Miłość jest zdefiniowana przez posłuszeństwo. Jeśli zapytasz stereotypowego chińskiego chrześcijanina, czym jest miłość? Posłuszeństwem. Cóż, robię to, co Bóg mi każe.

Więc doszliśmy do punktu, w którym kochaliśmy naszych wrogów. I powiedziałem, czym jest miłość? I wiedziałem bardzo dobrze, jaka będzie ich instynktowna odpowiedź. Powiedziałem, cóż, nie może wzywać nas do posłuszeństwa naszym wrogom, prawda? O tak.

Więc czym jest miłość? I używam tego, aby zacząć mówić o miłości i radosnym stawianiu potrzeb drugiej osoby ponad swoimi własnymi. I mówię to, dlaczego to mówię? Ponieważ tak trudno jest wielu z nich myśleć w kategoriach czystości serca, ponieważ wszystko dotyczy tego, co robisz. Teraz, kiedy to mówię i to opisuję, mój najnowszy przykład tego jest w kościele chińskim.

Idę; to nie jest aż tak daleko od naszych kościołów, prawda? To mniej więcej to, co robisz. To, co robisz, definiuje, kim jesteś w naszej kulturze. Tak.

Zastanawiam się, jak moglibyśmy zmienić sposób zadawania pytań. Wiesz, poznajesz kogoś i to jest naprawdę naturalne. Jak ci się podoba pogoda? Więc co robisz? Zastanawiam się, czy moglibyśmy to zmienić, mówiąc, czy kochasz Jezusa? Zastanawiam się, jak by to wyglądało, gdybyśmy po prostu przeszli do etapu bycia zamiast od razu do etapu działania.

Nie wiem. Nie wiem. To, co tylko mówię, to czystość, która otrzymuje błogosławieństwo, jest czystością serca.

I to jest naprawdę trudne dla wielu ludzi, myślę, że prawdopodobnie we wszystkich kulturach, aby to usłyszeć, ponieważ czerpiemy poczucie znaczenia, szczególnie

mężczyźni, z tego, co robimy, co udało nam się osiągnąć. I tak, jesteśmy skupieni na tym, co robimy, a nie na tym, kim jesteśmy. To część mojej podróży.

Ja po prostu, co mam zrobić? Mam na myśli, że moim zmaganiem jest spędzanie czasu z Panem każdego ranka. Po prostu, mam 62 lata i nadal mam tak samo duże zmagania w wiele poranków, jak wtedy, gdy miałem 20 lat. To tak, jakbym nie nauczył się tej lekcji.

A ponieważ jestem gotowy do działania, mówię, Boże, nie mam czasu czytać, czytać, czytać Ciebie i rozmawiać i rozmawiać o, ponieważ muszę napisać kolejną książkę o Tobie. I muszę skończyć ten rozdział o imiesłowach aorystycznych, rozumiesz? I to jest trochę jak, i to jest, dla mnie, to jest po prostu robić, robić, robić. Moją główną podróżą w życiu jest nauczenie się, co to znaczy trwać w Chrystusie.

Po prostu cierpliwie usiąść i cieszyć się relacją i przekonać siebie, że Bóg nie potrzebuje, abym cokolwiek robił. Mogę, mogę umrzeć teraz, a On mógłby wskresić kogoś, kto dokończy moją następną książkę. Nikt prawdopodobnie nie zauważyłby różnicy.

Bóg mnie nie potrzebuje. On nie potrzebuje ciebie. On chce ciebie.

On mnie chce. Tak samo jak moja żona zasadniczo nie chce, żebym robił dla niej rzeczy, ona chce, żebym był z nią. Więc wydajemy pieniądze i mam naprawdę dużo szczęścia.

Mogę pracować w domu i praktycznie nie mam żadnego harmonogramu. Więc zazwyczaj spędzamy dwie godziny na porannej kawie. Pijemy dużo kawy.

Rozmawiamy, dzielimy się tym, co się dzieje. Wieczorem zazwyczaj kończymy pracę około piątej, siadamy na ganku i bierzemy coś do picia. Ulubionym daniem Robina są chipsy i guacamole, więc jem chipsy i guacamole na kolację co drugi dzień.

I siedzieliśmy tam. Nasz pseudonim w okolicy to ludzie z ganku, ponieważ zawsze jesteśmy na ganku, a kupiliśmy dom na poboczu ulicy, żeby móc siedzieć na ganku i rozmawiać z ludźmi. I to było, to było wszystko celowe.

I to ja; to Robin próbuje mi pomóc nauczyć się być i nie robić. Okej. Więc naprawdę odbiegam od tematu, ale to jest czystość serca.

To jest w najgłębszej wnęce. To nie jest to, co robimy. To jest to, kim jesteśmy.

A nasze błogosławieństwo jest dla tych, którzy są niepodzielni w swoim sercu. Serce nie jest splamione moralnym brudem, a błogosławieństwo jest wypowiedane na nich. Tak, proszę pana.

O, tak. Naprawdę. Tak.

Jeśli chcę zobaczyć Boga, a sam akt widzenia Boga jest aktem wzmacniającym. Tak. Wiesz, my, my mamy serię seminariów na temat szkolenia biblijnego, a idea, która za nimi stoi, jest tym, co każdy starszy musi wiedzieć o blanku.

I próbujemy wypełnić te luki. Więc po prostu, ADF, przyszliśmy i zrobiliśmy to, co każdy starszy musi wiedzieć o kościele i prawie. Ale następną rzeczą, którą nakręcimy, jest pornografia.

I w końcu znalazłem doradcę, który, jak sądzę, jest do tego odpowiedni. I zaprosiliśmy go. I jeden z jego klientów był tam również, ponieważ chciałem zobaczyć, jak się ze sobą komunikują.

I było to potężne, zobaczyć, jak bolesna i jak więziąca jest pornografia. I wolność, ponieważ znam osobę korzystającą z poradnictwa całkiem dobrze, wolność, która pochodzi z, z wyjścia z tego. Ale kiedy byłem już wszędzie, powiedziałem Robin, powiedziałem, że myślę, że muszę wziąć wąż strażacki i umyć dom.

To było, to było tak bolesne usłyszeć, co uwięziło mojego przyjaciela. Więc nakręcimy seminarium, pomodlimy się nad domem, nakręcimy seminarium, a potem to wszystko spłuczemy. Ale wiesz, to powinna być nasza odpowiedź, szczerze mówiąc, kiedy ja, jeśli znajdę kogoś, kto wie, jak radzić sobie z plotkami w kościele.

Bo jeśli nie ma nic bardziej destrukcyjnego dla kościoła niż plotki, to ja to nazywam ojczywym językiem kościoła. To właśnie robi kościół. Gani i poniża się nawzajem zamiast kochać.

Więc mówię tak, bo ja, wiesz, dla mnie pornografia nie jest grzechem ostatecznym. Plotki są. Ale grzechy w dobrej kondycji.

Tak, tak. Użyję tego zwrotu, gdy dojdziemy do siedem-jeden. Więc tak, to dobrze.

To fajna historia. Tak, jest coś kuszącego w Błogosławieństwach, prawda? Jest coś, co przyciąga je do części z nich. To jest jak, no cóż, nie mogę tego zrobić.

To jest zbyt trudne. Ale z drugiej strony naprawdę chciałbym widzieć Boga w coraz wyraźniejszy sposób. A jeśli moje podzielone serce zaciera mi wizję Boga, to po prostu chcę widzieć Go coraz bardziej i wyraźniej.

I to staje się motywacją, motywacją do oczyszczenia serca. Tak, dzięki. Mamy ten sam, ten sam problem tutaj, wy wszyscy.

Mówi się, że błogosławieni są czystego serca, bo oni i tylko oni zobaczą Boga. Jedynymi, jedynymi ludźmi, jeśli mogę użyć języka podróży, jedynymi ludźmi, którzy zobaczą Boga, są ci, którzy są w drodze ku czystości. I to nie jest dokładnie to, co mówi słowo, ale myślę, że musimy to zrobić.

Jeśli nie jesteś czysty w sercu, jeśli przynajmniej nie jesteś na drodze do czystości serca, nie jesteś uczniem Jezusa. Nie wiem, jak inaczej czytać Błogosławieństwa. Naprawdę nie wiem.

Ucniowie mogą Go teraz zobaczyć w tym sensie, że mogą Go postrzegać, aby Go poznać, ale to nic w porównaniu z tym, co będzie, gdy faktycznie Go zobaczymy. To, co mówię ludziom, to to, że starałem się identyfikować wyjątkowe wydarzenia w Biblii. Są pewne rzeczy, które będą się powtarzać, prawda? Przez całą wieczność, 1 Koryntian 13, będę mógł nadal wyrażać wiarę, nadzieję i miłość.

Nic nie jest czymś ciągłym, prawda? Ale są pewne wydarzenia, które są w całej wieczności i wydarzą się tylko raz. I czekam na te wydarzenia. Jestem prawdziwym mięczakiem, jeśli chodzi o ból.

Nie mam progę bólu. Moja żona nigdy nie cierpi. Więc pewnego dnia upadła i dostała trzy zszywki z tyłu głowy.

Nigdy nie powiedziała, że to naprawdę boli. Okej. To tylko moja żona, ale wszystko boli.

Ale powiedziałem jej, powiedziałem, że jeśli to się wydarzy, kiedy będę umierał, nie dawaj mi morfiny. Teraz będę krzyczał o morfinę na cały głos, ale ja, ja chcę pójść do nieba z czujnym umysłem, ponieważ, mogę to zrobić tylko raz. I mogę zobaczyć Jezusa tylko raz po raz pierwszy.

I nie chcę, żeby to było zamglone narkotykami. Oczywiście, może gdybym brał morfinę, to wszystko by zniknęło. Nie wiem.

No cóż, tak, chcę wejść do nieba z otwartymi oczami i zobaczyć nadchodzącego Jezusa. To po prostu, z jakiegoś powodu, jest dla mnie naprawdę ważne. Dlatego te wersety, takie jak 1 Jana 3:2, są dla mnie tak ważne.

Umiłowani, jesteśmy dziećmi Boga, ponieważ jest już, a to, czym będziemy, jeszcze nie, jeszcze się nie ukazało. Ale wiemy, że kiedy się pojawi, będziemy tacy jak On, ponieważ ujrzemy Go takim, jakim jest. Więc będzie coś przemieniającego, kiedy ty i ja zobaczymy Jezusa po raz pierwszy.

No wiesz, jedno z moich pytań, nie wiem, czy o tym myślałeś. Kiedy grzeszna natura zostaje usunięta? Czy to wtedy, gdy umieramy, czy gdy dodajemy sąd? Biblia nie,

właściwie nigdy nie mówi. Czy kiedykolwiek o tym myślałeś? Jestem ciekaw. Czy kiedykolwiek o tym myślałeś? Innymi słowy, w stanie przejściowym, gdy jesteśmy duchami bez ciał, czy będziemy mieć grzeszną naturę, czy nie? Tak, mam nadzieję, że nie.

Czy wiesz, co zamierzasz zrobić w fazie pośredniej? Nie działaj na ciele. I nie podoba mi się to, ponieważ jeśli rozumiem, czym jest duch, nie będę w stanie dotknąć mojej żony, którą jestem prawdziwy, lubię dotykać. Eee, i nie będę w stanie.

Więc to mnie trochę przeraża. To trochę przerażało też Pawła, prawda? 2 Koryntian 5. Nie chciał być ciałem bez namiotu, duchem bez namiotu. Ale podejrzewam, że spędzimy dużo czasu na przeprosaniu.

Myślę, że to wiele z tego, co będzie się działo w stanie pośrednim. Um, znalezienie osób, które skrzywdziliśmy lub które skrzywdziły nas i przepracowanie tego. Um, ale myślę, że będzie dużo przeprosania.

Myślę, że Amerykanie, och, Afryka, po prostu to gargantuiczne przeprosiny. Wiecie, amerykański kościół ma wystarczająco dużo pieniędzy, aby wyżywić biednych na świecie. Mówimy o 40 000 dzieci głodujących dziennie, ale gdyby amerykański kościół przeznaczył swoje pieniądze tam, gdzie powinien, te dzieci byłyby nakarmione.

To jest druga strona tej konkretnej monety. Więc myślę, że będziemy przeproszać za rzeczy. Gdzie ja, do cholery, idę? O tak.

Ale chcę wiedzieć, czy moja skłonność do odwetu i gniewu będzie miała na mnie wpływ w stanie przejściowym. Nie wiem. Mogę powiedzieć, że myślę o tym dużo, gdy się starzeję.

Mam nadzieję, opierając się na tym wersecie, że kiedy umrę i przejdę do stanu pośredniego, kiedy zobaczę Jezusa, ta zmiana, o której mówi, będzie usunięciem mojej grzesznej natury. A to oznacza, że moje serce w końcu, po raz pierwszy, będzie całkowicie czyste. Mam nadzieję, że stanie się to w chwili mojej śmierci.

Nie wiem. Biblia nie mówi, ale mam nadzieję, że stanie się to w chwili śmierci. Kiedy go zobaczymy, zobaczymy go takim, jakim jest, pełną wizją, to nas zmieni i będziemy tacy jak on.

Teraz, minusem, na który muszę ciągle wskazywać, jest to, że błogosławieni są czystego serca, ponieważ oni i tylko oni zobaczą Boga, że bez, jakkolwiek chcesz to opisać, bycia na drodze ku czystości, nie zobaczą Boga. I moje myśli w tym momencie kierują się do wersetów o świętości. Jak świętość, Hebrajczyków 12, 14.

Dąż do świętości, bez której nikt nie ujrzy Boga. Brzmi trochę jak wesleyańskie. Dąż do świętości.

To nie jest to, czym jesteśmy w konwersji, ponieważ nie dążysz do tego. To jest doświadczenie. To jest życie.

To jest wzrost. To jest uczniostwo. To jest uświęcenie.

Mamy dążyć do świętości, a bez niej nikt nie ujrzy Boga. Dąż do czystości serca; w przeciwnym razie nie ujrzesz Boga. Zostaliśmy uświęceni podczas nawrócenia, a jednak w naszym doświadczeniu najwyraźniej mamy dążyć do czystości, dążyć do świętości.

Nie zarabianie na zbawienie, ale zmienieni ludzie zmienili życie. To walka, to odwrotność błogosławieństw, które są największą walką, myślę, aby się z nimi pogodzić. I myślę, że to naprawdę pokazuje, kim jest chrześcijanin.

Myślę, że fakt, że debata kalwińsko-arminijska nie może zostać rozstrzygnięta, i bądźmy szczerzy, nie może zostać rozstrzygnięta, prawda? To jest, mam na myśli, Southern Baptist, denominacja jest po prostu radykalnie podzielona w tej kwestii. Wiem, że w seminariach to naprawdę gorący, nadal bardzo gorący temat. I kiedykolwiek widzę pytanie, na które nie można odpowiedzieć, muszę założyć, że zadawane jest niewłaściwe pytanie.

I myślę, że niewłaściwe pytanie brzmi, kim jest chrześcijanin? Nie mogę zagłębiać się w to za bardzo, ale wiesz, Jezus powiedział, czy Jezus powiedział, wierz w to, czyń tamto? Nie. Więc Jezus powiedział, pójdź za mną. Hmm.

Zastanawiam się więc, co to znaczy. Kim jest uczeń Chrystusa? Cóż, ten, który za Nim podąża. Wiem, że jeśli wierzysz w swoim sercu, że Chrystus wskrzesił Go z martwych, jeśli wyznajesz, że wskrzesił Go z martwych, wiesz, Rzymian 10.

Tak, znam te wersety, ale nadal mam problem z językiem Ewangelii i chcę je rozumieć tak, jak Jezus chciał, aby były rozumiane. I jeszcze raz, błogosławieni czystego serca, bo to oni zobaczą Boga. Muszę się z tym uporać.

Tak czy inaczej, myślę, że wystarczająco zbiłem tego martwego konia. Jeszcze jeden. Nie, właściwie, jeszcze dwa.

O tak, to są te łatwe, pokój czyniący i prześladowania. Eee, pozwól mi, pozwól mi zobaczyć, czy mogę przebrnąć przez Błogosławieństwa, i zrobimy sobie przerwę. Błogosławieństwo numer 7 jest w wersecie 9, błogosławieni pokój czyniący, albowiem oni będą wezwani, i oto, twoje tłumaczenia będą się różnić, to greckie słowo synowie.

NIV ma dzieci Boga. Twoje może mówić synowie Boga lub synowie i córki Boga. Nie jestem pewien.

Błogosławieni pokój czyniący, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi. Nie jest to wygłaszanie błogosławieństwa nad ludźmi, którzy mają pewne naturalne usposobienie, ludźmi, którzy uważają, że powinni mieć pokój za wszelką cenę, lub ludźmi, którzy nie mają odwagi, by zająć się sprawami, którymi trzeba się zająć. I nie sądzę, by Stott miał rację w tej kwestii.

Nie sądzę, żeby chodziło tu przede wszystkim o pokój na świecie. Z pewnością ma to konsekwencje na poziomie globalnym, ale nie sądzę, żeby to było głównym tematem. Kim jest twórca pokoju? Moja definicja składa się z trzech części.

Przede wszystkim, osoba czyniąca pokój to ktoś, kto jest w pokoju z Bogiem, jasne? To jest Rzymian 5. Dlatego, będąc usprawiedliwieni przez wiarę, jesteśmy w pokoju z Bogiem. Tak więc, osoby czyniące pokój, przede wszystkim, to ludzie, którzy doświadczają pokoju w swojej relacji z Bogiem, ale mur grzechu został zburzony i są pojednani z Bogiem. Okej, to proste.

Po drugie, osoba czyniąca pokój to ktoś, kto ma wewnętrzne usposobienie pokoju. To jest to, w co Bóg przekształcił ich temperament. Nie jestem zwolennikiem używania hebrajskich słów, ale na tym właśnie polega shalom, prawda? Shalom to nie tylko zaprzestanie wrogości.

Hebrajska starotestamentowa koncepcja pokoju to cały pokój wewnętrznego życia, spokój tego, co wewnątrz, harmonia i całość. Twoje wewnętrzne życie nie charakteryzuje się konfliktem, niezgodą i gniewem, jasne? Więc po drugie, osoba czyniąca pokój ma wewnętrzne usposobienie pokoju. Ale po trzecie, osoba czyniąca pokój ma zewnętrzne działania, które faktycznie czynią pokój. Osoba czyniąca pokój to ktoś, kto aktywnie pracuje na rzecz pokoju.

I tu zaczyna się robić ciężko, prawda? Więc, osoba czyniąca pokój będzie przede wszystkim pracować nad pojednaniem. I powiedziałbym, że będzie pracować nad pojednaniem w ciele Chrystusa. To jest miejsce, gdzie zaczyna się czynienie pokoju.

Bracia i siostry wspólnie pracują nad pojednaniem problemów. Miałem przyjaciela, który był pastorem i opowiedział mi historię, że poszedł do nowego kościoła i był on pełen niezgody. Po prostu, było okropnie.

I został pobity, a oni bili się nawzajem, i w końcu przyprowadzili... Czy wiesz o organizacji peacemaker? Bardzo ważnej. Jeśli nie, okej. Nazywali ich peacemakerami.

Zrobili wszystko i była to wspaniała historia sukcesu. Ustalili, jakie były problemy, jakie były rozwiązania. Mieli spotkania i wszystkie te rzeczy, które robią peacemakers

I kościół zaznał pokoju. To było bardzo interesujące. W niedzielę po odejściu pacyfistów mój przyjaciel przygotowywał się do kazania, a jeden z głównych niezadowolonych wskoczył na jego stronę kościoła.

I powiedział... Zawsze płaczę, gdy myślę o tej historii, częściowo dlatego, że chciałbym zobaczyć ją w niektórych moich własnych związkach. Podskoczył tuż przed rozpoczęciem kazania i powiedział: Mam coś do powiedzenia. Mój przyjaciel mówi: o, kurczę.

Mówisz poważnie? Właśnie rozwiązaliśmy ten problem. Powiedział, okej. I zwrócił się do mężczyzny siedzącego po drugiej stronie kościoła i powiedział... Nazwiemy go Jim.

Nie znam jego imienia. Powiedział, Jim, mam ci coś do powiedzenia. Pastor friend robi to w tym momencie.

A tak w ogóle, to jest John. Facet tutaj powiedział: „Nienawidziłem cię przez 24 lata i przepraszam”.

Czy mi wybaczysz? Czy to nie jest fajne? To jest budowanie pokoju. Zaczyna się od pojednania zerwanych relacji w ciele Chrystusa. Teraz, tak, rozszerza się na zewnątrz, a społeczności zaczynają się godzić.

Mam przyjaciela, to trochę szalone. Pan każe mu robić wiele rzeczy, a on robi to, co mu każą. A Pan kazał mu się ruszyć, nie powiedział mu, gdzie ma się ruszyć.

Powiedział, wsiadaj do swojego U-Haula i jedź na wschód. A mój przyjaciel zapytał, dokąd jadę? Pan powiedział mu, że powiem ci, kiedy będziesz musiał wiedzieć. Okej.

Sprzedali dom i spakowali wszystko do U-Haul. Żona mówi, okej, już się do tego przyzwyczaiłam. I ruszyli na wschód, a w połowie drogi Pan powiedział, że pojedziecie do tego miasta.

Powiedział, dlaczego? Dowiesz się, jak tam dotrzesz. Okazuje się, że to była enklawa nienawiści rasowej, która była tak zła, że pastory nienawidzili się nawzajem; kościoły nienawidziły się nawzajem. Nie zrobiliby nic razem.

Mój przyjaciel jest naprawdę dobry w pojednaniu. Więc przez pięć lat mieszkał w tej społeczności i pracował z pastorami. Teraz wszyscy są najlepszymi przyjaciółmi.

Kochają się. Modlą się razem. Ich kościoły wykonują wszystkie te funkcje razem.

Dlatego Pan zabrał go do tego szalonego miasteczka. Tak więc pokój nie polega tylko na naprawianiu zerwanych relacji w kościele. Rozciąga się na społeczności i ostatecznie na świat.

Powiem krótko, musiałem zdecydować, czy mój przyjaciel jest psychotyczny, czy Bóg rozmawia z nim regularnie. I zdecydowałem, że to jego dar. Pan rozmawia z nim niemal codziennie, dając mu bardzo bezpośrednie instrukcje.

Bardzo bezpośrednio. Zgromadzenia, uwielbiasz takie rzeczy, prawda? Mówi mu, gdzie iść, nazwiska osób, z którymi się spotka, i o której godzinie musi być na skrzyżowaniu, żeby powstrzymać tę osobę przed popełnieniem samobójstwa. Chodzi mi o to, że po prostu, a on robi to od 20 lat.

Wstaje każdego ranka i modli się przez dwie godziny, czyta Biblię i słucha. Jeśli Pan nic nie mówi, po prostu wykonuje swoją normalną pracę, cokolwiek to jest. A Pan mówi mu, żeby to zrobił, i on to robi.

Zapytałem go kiedyś, powiedziałem, dlaczego Pan nie robi tego częściej? A on powiedział, że ponieważ musisz być posłuszny, jeśli On ma z tobą rozmawiać. Jeśli nie będziesz posłuszny, On i tak nie powie ci, co masz zrobić. To ironia, prawda, że czynienie pokoju rzadko jest pokojowym działaniem? Czy kiedykolwiek o tym myślisz? Jeden z komentarzy powiedział to.

Ironią jest, że proces zawierania pokoju rzadko jest pokojową czynnością. Że jeśli chcesz osiągnąć pokój w swoim sercu, musisz agresywnie zaatakować gniew w swoim sercu, złośliwość, urazy lub te rzeczy, które mogą przejąć kontrolę nad naszym życiem. Mam na myśli, że musisz wbić tam nóż i go wyrwać, prawda? Jeśli pokojowo zaatakujesz swoje serce, nigdy niczego nie osiągniesz.

Kiedy zawieram pokój z innymi, rzadko jest to pokojowe doświadczenie. Nie jestem dobrym konfrontatorem. Chcę, żeby ludzie mnie lubili, więc mam naprawdę, naprawdę trudny czas na konfrontację z ludźmi, bo wtedy mnie nie polubią.

Więc kiedy konfrontuję się z kimś, dwa razy w życiu to zrobiłem, jest to bolesne, ponieważ jest to tak sprzeczne z moją osobowością. Ale czynienie pokoju nie jest pokojową działalnością, prawda? To nie jest pokojowa działalność. Ale ci, którzy czynią pokój, będą nazywani synami Boga, nie synami w męskim sensie.

To język dziedziczenia. Oznacza to, że będą w pełni członkami rodziny Boga, a nacisk na to, że tak zaczynamy wyglądać jak Bóg. Tak zaczynamy wyglądać jak Jezus.

Jesteśmy jego dziećmi. Jesteśmy jego synami i córkami, a to oznacza, że zaczynamy przyjmować jego wygląd, prawda? A on jest rozjemcą, a my też. Jedno z moich adoptowanych dzieci .

Zawsze zapominam, który to. Ludzie, kiedy byli młodszy, zawsze zgadywali, no cóż, który jest adoptowany? Powiedziałbym, że nie wiem. Zapominam.

Kto według ciebie jest adoptowany? Czy wiesz, że do tej pory nigdy nie wybrali adoptowanego dziecka? Nigdy. Zazwyczaj wybierają moją córkę. Nie jest adoptowana, co jest dziwne, bo jeśli ją widzisz, jest klonem swojej matki.

Ona i Robin wyglądają dokładnie tak samo. Ona jest moją osobowością, ale wygląda dokładnie jak... Jak można wybrać Kirsten jako adoptowaną? Doprowadza ją to do szału. Ale ta adoptowana, nikt nie zgadnie.

Wiesz dlaczego? Wygląda jak ja. Jak ja. Ma moje... Myśli jak ja.

Zachowuje się jak ja. Wygląda jak ja. Jest moim synem.

Jestem jego ojcem. Dlatego tak bardzo lubię język adopcji w Biblii. Myślę, że to najwspanialsza doktryna, jaka istnieje.

Wszyscy jesteśmy adoptowani. Mówiliśmy mu to, gdy był mały. Wszyscy jesteśmy adoptowani do rodziny Boga.

Żaden z nas nie rodzi się naturalnie. Tak się składa, że zostałeś adoptowany do naszej rodziny biologicznie. Wiesz, to hebrajskie wyrażenie.

Jeśli jesteś naprawdę bogaty, nazywasz go synem bogactwa. Więc, aby powiedzieć, że będziemy jak nasz ojciec, jesteśmy nazywani synami naszego ojca. Dzieje się to podczas nawrócenia.

Jesteśmy adoptowani jako dziecko, Efezjan 1 :5. W życiu stajemy się jak nasz ojciec, ten werset, a na sądzie zabierze nas do domu i będziemy mogli mieszkać z naszym tatą. Oczywiście, nie możesz po prostu zdecydować, że będziesz rozjemcą, prawda? Powiedz swojemu kościołowi, że musisz zaprowadzić pokój. To nie działa.

Zaczyna się od początku złotego łańcucha, prawda? Bo nigdy nie zawrzesz pokoju, jeśli jesteś arogancki i dumny, jeśli nie jesteś potulny, jeśli uważasz, że na coś zasługujesz, jeśli uważasz, że jesteś bardziej śliski i... Jak brzmi to wyrażenie? Bardziej śliski niż... Myślisz, że jesteś bardziej śliski i... Bardziej śliski niż... Ale tak naprawdę jesteś zimnym glutem na papierowym talerzu. To jest druga połowa wyrażenia. Myślisz, że jesteś bardziej śliski i smarkany, ale tak naprawdę jesteś zimnym glutem na papierowym talerzu.

Tak czy inaczej, nie wiem, dlaczego to mówię. Widzisz, nie powinienem był tego mówić, Bob. Przepraszam.

Musisz zacząć od duchowego zepsucia. A gdy będziesz przechodzić przez proces nauki i rozwoju, będziesz chciał stać się jak tata. Będziesz chciał wyglądać jak on.

A to oznacza, że będziesz chciał zawrzeć pokój. Mam nadzieję, że nie ma tego na filmie. Tak, to po prostu... Zaprowadzanie pokoju jest naprawdę trudne, prawda? Znacznie łatwiej jest być jak ja i po prostu udawać, że to nie istnieje i odejść, co oczywiście tylko pogarsza problemy.

A jako pastor nie możesz tego zrobić. Mam na myśli, że to była najtrudniejsza rzecz, kiedy byłem pastorem. Nie, plotki były najtrudniejsze.

Drugim najtrudniejszym momentem było, gdy wiedziałem, że muszę się z tym zmierzyć. To było bardzo trudne, ale zaprowadzanie pokoju to ciężka praca.

Przyszedł do mnie jeden pracownik i powiedział: Nienawidzę tego pracownika. On mnie nienawidzi. Odmawiamy współpracy.

Więc musisz wybrać. Cóż, patrząc wstecz, powinienem był zwolnić ich obu. Próbowałem zawrzeć pokój i nie zadziałało, ale to już inna historia.

Tak, no cóż, byłem. Tak. Tak.

Jak radziłem sobie z dyscypliną kościelną? Musiałem to zrobić korporacyjnie. Byłbym skłonny, aby ludzie zaczęli proces składania skarg na podstawie Ewangelii Mateusza 18, spotykając się ze mną indywidualnie. To było naprawdę trudne.

I przez cały czas po prostu... Musiałem słuchać. Nie dawałem rad. Powiedziałem tylko, że musisz wiedzieć, że wysłuchałem twojej historii.

I czasami to pomagało. Kiedy dochodziło do punktu, w którym trzeba było rozwiązać konflikt, zwykle szedłem do starszych i mówiłem, że potrzebuję jednego lub dwóch z was, żebyście poszli ze mną, bo nie dam rady zrobić tego sam. Tak.

I tak, to jest biblijne. Ale tak było. Po prostu tego nie zrobiłem; moja skóra jest taka cienka. Nie mam siły usiąść i się z tobą skonfrontować.

Na przykład, muszę mieć przy sobie innych ludzi. Tak więc to było moje, tak to zrobiłem. Na szczęście nie musiałem tego robić zbyt wiele.

Ale niektóre... Tak. Cóż, to jest niewygodne. I szczerze mówiąc, kiedy pisałem swój dokument stanowiska na temat dyscypliny kościelnej, problem polega na tym, że jeśli masz kościół, który liczy ponad 20 osób, dyscyplina kościelna nigdy nie działa.

Pamiętam, jak poszłam do kościoła, który miał opinię lubiącego dyscyplinować kościelnie, a my akurat tego dnia robiliśmy dyscyplinę kościelną. I opowiedzieli nam o dziewczynie, która nie żałowała swojego cudzołóstwa i powiedziano jej, że nie możemy z nią rozmawiać. Cóż, część mnie mówi, tak, okej, co jest mężem? Jaka jest jego wina? Kobiety po prostu nie biorą się w garść i nie cudzołożą i nie popełniają cudzołóstwa.

Ale prawdziwym problemem było to, że jej nie znałem. A oni tylko ją krytykowali. Nie jestem w pozycji, aby pomóc, albo, mam na myśli, to po prostu dyscyplina kościelna, prawda? To naprawdę, naprawdę trudne.

I to jest trudne. Nie tylko jest to po prostu trudne, ale biblijny, kościół pierwszego wieku, nic nie było ponad domem. Nie było budynku dla kościoła aż do Konstantyna.

A kościół powiększał się pięciokrotnie co dekadę. To tyle, ile kościół potrzebuje dużych budynków. Ale jeśli wyjdiesz z modelu kościoła domowego, to jest prawie niemożliwe.

Dyscyplinuj ich, aby reszta stała w strachu, prawda? 1 Tymoteusza 4:5, 1 Tymoteusza 5. Jeśli cię nie znam, nie będziesz stał w strachu. Tak czy inaczej, tak czy inaczej. Zróbmy sobie przerwę.

Wrócimy i zajmiemy się prześladowanymi, solą i światłem.